

KULTURA, RELIGIA i POLITYKA

Inz. Jerzy Skoryna

Duzo sie pisalo i pisze o akcji PRL i obecnych wladz, na temat ROZBIJANIA POLONII na calymswiecie I SZERZENIA „DOBREGO IMIENIA Polski”.

Do tej pory nie zabieralem glosu na ten temat, a to z prostego powodu, ze doszedlem do wniosku, ze ta grupka ludzi polsko-jezyczna, raczej sklada sie z dobrowolnie obranego moralnego statusu osob nalezacych do BEZPAŃSTWOWYCH, anizeli byc prawdziwymi Polakami.

W pierwszym rzedzie zupełnie nie znaja jak sie tworzyła KULTURA, nie tylko Polski, lecz i innych narodów. Ta ignorancja prowadziła do popelniania karygodnych beldów zwiazanych własnie z Polska, krajem niby to ich urodzenia, lub przynaloznosci.

Aby mie bylo nieporozumieñ i na nowo ogłaszano mnie jak to mialo miejsce za czasów PRL, ze jestem „faszysta”, później oskarżano mnie, ze jestem szowsinista, lub nacjonalista, a w końcu nie brakowało osób, które nazwały mnie „dyktatorem”, choc nikomu niczego nie dyktowałem.

To wszystko sa lgarstwa, bo jestem takim samym POLAKIEM, jak wiesniak z Mazowsza, AKowiec, czy NSZetowiec, Generalowie Anders i Bor Komorowski, a ostatnio Ojciec Swiety Jan Pawel II. Wszyscy Oni walczyli o POLSKIE, kazdy na swoim polu, lecz o to samo: NASZA NIEPODLEGLA OJCZYZNE!

Wiec przyklad pochodzenia KULTURY, własnie, aby nie bylo niepotrzebnych komentarzy, powoluje od czasów Babiloni, Egiptu, Majów, Azteków, oraz Inków. Tutaj nikt nie moze zarzucic mi jakas stonnosć narodowa.

Otóż, kazdy pierwszy zalazek spoleczeństwa, rodzil sie wokół BOGA, Bozków, czy innej sily nadprzyrodzonej. Jednym slowem źródłem laczosci tych ludzi BYLA RELIGJA. Widzimy to w kazdym poczatku i zaraniu historii kazdego spoleczeństa.

Następnymi krokami, to bylo zapewnienie bytu i organizowanie srodków w dostarczeniu zywnosci dla tejze grupy ludzi. Byly to polowania, koczownictwo, a w jej najwyzszym stopniu rolnictwo.

Zaczeto podawanie ustnie historie swoich przodków, tadcycje i to zawsze zwiazane z wierzeniami religijnymi, co widzimy juz w opisach biblijnych, czy tez zapisach ówczesnych innych stron historii ludzkosci, włącznie zkontynentem włącznie z ludzmi zyjacymi na odleglych minieznany kontynencie Ameryki.

Powoli, z tych tradycji zaczely wystepowac pierwsze tańce i spiewy, co bylo zalazkiem przyszlej kultury dla różnych ludów. Jak zawsze to tak taańce, jak i spiewy, mialy w sobiegle te rligijne podloza, nawet przy kosciolach katolickich, szczególnie w Ameryce Lacińskiej, do dnia dzisiejszego, maja swoje wyrazy w ich wykonaniach.

To wszystko zaczelo wytwrzac własnie KULTURY NARODOWE. W Polsce mamy pierwsza z pismi poswiecona BOGU RODZICA MARYJA. Za nia ida inne liczne piesni jak Boze Cos Polske, piesni obozowe, wojskowe i tak blagalne, jak i dziekczynne, w różnych stonach Polski. To nalezy do NASZEJ POLSKIEJ KULTURY.

Nasza kultura miala swoje korzenie jeszcze od czasów pogańskich, gdzie najwiekszym Bogiem, który wszystko widzial, byl SWIATOWID.

Po chrzcie Polski, wiara katolicka umocnila nasz charakter narodowy jako Naród, który musi sie bronie od mongolskich, krzyzackich i innych napasci, broniac swoja wilnosć narodowa, włącznie z wiara. W ten sposób Polska stala sie „PRZEDMURZEM CHRZESCJAŃSTWA”, CO POZWOLIO NA ROZWÓJ KULTURY EUROPEJSKIEJ, JAK I CHRZESCJAŃSTWA.

Polska kultura, sprawiła to, że nie było morderstw na dworach królewskich, jak to często miało miejsce w Anglii, Francji, Niemczech, Rosji i w innych krajach. Nie było niewolnictwa. Co więcej, musimy pamiętać, że Wojsko Polskie, pod komendą francuską, jak zostało wysłane na Haiti, aby zgnieść powstanie tamtejszej ludności, walczącej o swoją wolność, zostało wierne polskiemu duchowi walki o wolność, przechodząc na stronę Haiti, dzięki czemu Haiti zdobyło swą wolność. To powinniśmy pamiętać i przedstawiać tą prawdę historyczną tak w Kraju, jak i za granicą, szczególnie teraz kiedy Haiti spotkała przeogromna tragedia spowodowana niesamowitym trzęsieniem ziemi.

Idąc dalej, śladami naszej kultury, widzimy bezustanną walkę o naszą wolność w XIX i XX wieku, aż do ponownego zdobycia naszej NIEPODLEGŁOŚCI i SUWERENNOŚCI.

Dwudziestolecie NIEPODLEGŁOŚCI Polski, dzięki właśnie naszej kulturze, mieliśmy do Ojczyzny, stawiliśmy przeogromne kroki we wszystkich dziedzinach narodowego życia naszego Kraju. W przeciwności do Niemiec, gospodarka, przemysł i organizacyjne życie Państwa były zniszczone okupacjami wrogich nam Niemiec, Rosji i Austrii. Ciągłe przesuwające się fronty I Wojny Światowej i nawały bolszewickiej zniszczyły nasz Kraj pomimo tego, WŁASNYMI rekoma, bez żadnej pomocy zewnętrznej, stworzyliśmy przemysł kolejowy, górniczy, lotniczy, balonowy, radiowy, wybudowaliśmy NOWY port Gdynia i miasto Gdynia, budując magistrale kolejowe, łącząc cały Kraj z morzem!. Stworzyliśmy Marynarkę handlową i wojenną. COP – Centralny Okręg Przemysłowy, było też wielką zdobyczą Narodu Polskiego.

Przemysł samochodowy zaczął żywo rozwijać się, czego dowodami są produkcje URSUSA i PZINZ. Oświata stała na jednym z najwyższych poziomów świata. Polska była PODZIWIANA i SZANOWANA przez wszystkich. Szliśmy POLSKA, NIEPODLEGŁA DROGA ku lśniącej przyszłości! Nasza waluta – złoty, też mocno stał na rynkach światowych.

To wszystko zawdzięczamy naszej CHRZESJAŃSKIEJ KULTURZE, MIŁOŚCI OJCZYZNY i WIARA w nas samych, włącznie z późniejszą budową sławnych stoczni i dalekomorskiej floty rybackiej. Przychodzi II Wojna Światowa, powtórne i potworne zniszczenia, zdrada Polski, usadowienie się przyniesionej nowej okupacji na bagnietach sowieckich OBCEGO nam reżymu PRL, ze swoimi, dobrze nam znanymi skutkami do dnia dzisiejszego.

Widzieliśmy „postępową kulturę” sowiecką, kiedy to w 1939 roku Polska padła ofiarą moskiewskiej agresji. „Wyzwoleńcze” hordy przywiozły między innymi „kulturalne” rosjanki, które dumnie paradowały w koszulkach zrabowanych w naszych sklepach myślarzy, że to są ELEGANCKIE WYJSCIOWE SUKNIE, a „BOHATERSCY” czerwonooarmiejcy, z kradzionymi na szyji budzikami, dumnie paradowali po ulicach polskich miast. Taka to „kultura” przejęła PRL, co widac było nawet w sposobie ubiorów „dystygowanych” władców naszej Ojczyzny. Ten styl był kopiowany przez „postępowych” idjotów, zawiązujących różne wywrotowe „kulturalne stowarzyszenia”.

Komunizm sowiecki, przekształcił się w systemy „globalistyczne” i także pogańska Unia Europejska.

Władze PRL, od 1945 roku były WROGIE nam, BEDAC PRZYWIEZIONA NA SOWIECKICH BAGNETACH DO naszej Ojczyzny. Przywiezione na sowieckich bagnietach, a obecnie oparte na NIE NARODOWYCH ELEMENTACH POLSKIEJ KULTURY i RACJI STANU, a na pogańskim wyzysku złotego cielca, Unii Europejskiej z Niemcami na czele.

Jednym z założeń to było rozbitcie Polonii na całym świecie, wykorzystując słowo „KULTURA”, jak i bezdenne głupotę szeregu ludzi, którzy chcieli być „prezesami, sekretarzami, skarnikami, wodzami” i być przyjmowani w ambasadach reżymowych, oraz odznaczani różnymi bezwartościowymi blaszkami, plus otrzymywanymi „pomocami” pieniężnymi, oraz innymi materiałami promocyjnymi „kultury polskiej”, gdzie prawda historyczna NIE EGZYSTOWAŁA.

W Meksyku od 1947 roku egzystuje bardzo czynna, prezna i aktywna do dnia dzisiejszego Delegatura Kombatantka, która stała się „niewygodna” dla ambasady PRL i

sowieckiej. Postanowiono więc stworzenia „organizacji” zajmującej się „szerzeniem” „KULTURY POLSKIEJ” pod nazwą „Stowarzyszenia Polsko-Meksykańskiego”, gdzie w STATUCIE zabrania się poruszania tematów RELIGIJNYCH i POLITYCZNYCH. Znalazło się parę glupków W PEŁNI NIEOSWIECONYCH, że właśnie POLSKA KULTURA jest oparta o religie, oraz prawdy historyczne, które właśnie SA POLITYKA.

Rzecz zrozumiała, że takie „stowarzyszenie”, CJOC ZALOZONE po 1989 roku, niestety jeszcze będąc wienym założeniem PRL, zakładając w swoim statucie, że nie mogą być poruszane tematy RELIGIJNE i POLITYCZNE, NIE MOGŁO zostawić po sobie ZADNYCH STALYCH ŚLADÓW. Jedynymi „bohaterskimi” wyczynami, było bojkotowanie akcji Delegatury Kombatanckiej, NIE asystując w aktach, czy uroczystościach organizowanych przez tą Delegaturę. Jedynym wyjątkiem to było spotkanie z Ojcem Świętym, Janem Pawłem II; zorganizowanym przez ten ośrodek kombatancki, 27 stycznia 1979 roku w rezydencji ówczesnej Delegatury Stolicy Apostolskiej. Przyrzeczeniom współpracy było bez końca, lecz pokusy ambasady PRL, były silniejsze od honoru dotrzymania danego słowa.

Przykładów jest masa. Oto dwa z nich. Od przeszło 50 lat, w mieście Tacambaro, co roku bardzo uroczysto jest obchodzona rocznica przybycia obrazu M.B. Czestochowskiej do tego pięknego miejsca w Meksyku. Obraz ten i jego ofiarowanie, było inicjatywą kombatancką. Przez przeszło pół wieku NIKT ZEGO „STOWARZYSZENIA” „nie mógł” tam przybyć, lub choćby napisać list do Ks. Biskupa Tacambaro, którzy zawsze patronowali naszej organizacji tych corocznych uroczystości, które naprawdę były wspaniałe. Takie postępowanie było obrazą nie tylko Księdza Biskupa, lecz też i ludności, która zawsze z entuzjazmem brała udział w tych uroczystościach!

Też z inicjatyw Delegatury Kombatanckiej, został przez Księży Agustynów Recolectos, wybudowany piękny i naprawdę duży kościół pod wezwaniem M.B. Czestochowskiej. Taraz, 31 stycznia 2010 roku, było obchodzone 50-lecie położenia Kamienia Wegielnego. Na tą uroczystość zjechali się byli księża proboszczowie, którzy od pół wieku budowali tą świątynię dla Naszej Pani Jasnogórskiej, wkładając w to masę czasu, pracy, jak i wielką inwestycję. W tych przygotowaniach jubileuszowych, Delegatura Kombatancka brała czynny udział, zapraszając również i to „polskie” stowarzyszenie. Wierni komunistycznemu „statutowi”, NIKT z nich nie przybył, ani nawet nie wystosował jakiegos listu z podziękowaniem. W ten sposób te „stowarzyszenie” z prezesem, sekretarzem, skarbnikiem i różnymi członkami, szerzą „dobre” imię Polski i jej „kulturę”. Takie postępowanie tych bezpieczeństwaowych osobników było wielką obrażą tak dla Tacambaro, jak i Księży, którzy z wielkim wysiłkiem wybudowali Czestochowski kościół.

Takie postępowanie jest zgodne z instrukcjami „ministra” niby to „polskiego” MSZ, R. Sikorskiego, który, stworzył „czarne listy” ludzi i organizacji, z którymi zabroniono komunikowania się, a taka placówka w Meksyku jest Delegatura Kombatancka.

Takie to idą z Polski „promienie kultury polskiej”. Jest już pora, aby te całe bractwo rządzące Polską, spłynęło do Brukseli i Strasburga i tam spuścili swoje portki, oddając „wszechmożnym” swoje usługi, a nie kosztem Polski, jak to ma się rzecz od 1945 roku.

GDZIE SA ZDOBYCZE Polski NIEPODLEGLEJ? Prace i dziedzictwo poprzednich pokoleń? Gdzie jest szerzenie POLSKIEJ KULTURY? Naszej PRAWDZIWEJ HISTORII? Musi się już nadejść czas, aby Polską rządził POLSKI NARÓD, a nie jacyś przybysze i osobnicy holdujący innymi, jak i własnym złotym cielcom.

Dla takich osobników, to w Polsce, ani w rzeczywistych polonijnych organizacjach NIE MA MIEJSCA!